

## Listy

### Wypracowanie o ligaturach

Jerzy Kucharczyk (et al.<sup>†</sup>)

*Litera wcale nie jest, jak twierdzą niektórzy,  
Czymś dowolnym, co nie ma swej architektury,  
Ani uzasadnionym na pierwiastku wiecznym!  
Stara jak słowo, ona czyni je statecznym.*

C. Norwid: *Rzecz o wolności słowa*

Ostatnie korespondencje na liście GUST-L skłoniły mnie do napisania niniejszego „wypracowania” [...] Tym razem dyskusja dotyczyła nie tylko ligatur, ale rozwinęła się szerzej do samej formy publikacji. Ta jest niestety w wielu przypadkach fatalna. Ma rację J. Kmiecik w swoim liście z 21 VI br., gdy żyma się na brzydkie zwyczaje tak licznie powstałych wydawnictw [...]

Ktoś wspominał o jakiejś normie (czy istnieje?). Na pewno istnieją jakieś normy wydawnicze, ale redaktorzy wydawnictw „z tradycją” wiedzą nie tylko, co jest normą, lecz także stosują *zwyczaje*, jakie przyjęły się w danym wydawnictwie. Nowo powstałe wydawnictwa niestety tych *dobrych* (choć odmiennych w różnych wydawnictwach) zwyczajów nie przestrzegają [...]

Ale wróćmy do ligatur. Co to jest ligatura? Podaję kilka cytatów z dzieł, które mam pod ręką.

Cytat z [5]:

Ligatura – stałe połączenie pewnych najczęściej sąsiadujących z sobą liter w jeden znak graficzny, np. ct, st, tt itp., a w drukarstwie – dwie litery na jednej czcionce. [oraz] Popularny znak & jest ligaturą („et”) liczącą ponad 2000 lat.

Cytat z [4]:

Ligatura (spójka) (L.) – czcionka z oczkiem zawierającym dwa lub trzy połączone znaki literowe. W jęz. pol. L. zwykle stosuje się dla tzw. dyftongów (połączeń dwóch głosek, z których jedna jest niesylabiczna), np.: cz, sz, rz; [...] albo w niektórych krojach pisma używanych do składania na składarce monotypowej, np. ff, fi, fl, ze względu na zbyt

<sup>†</sup>: Jest to znacznie skrócona i poprawiona wersja artykułu, który „ukazał” się na liście dyskusyjnej GUST-L. Poniżej cytuję też inne wypowiedzi w dyskusji. Całość ma na celu przybliżenie osobom bez dostępu do Internetu tego, co pojawia się czasem na liście, dla wszystkich zaś jest pewnego rodzaju utrwaleniem dyskusji w formie drukowanej (*Staw*).

duże odstępy międzyliterowe przy zestawianiu oddzielnych czcionek. [...] Do najstarszych L. należy „et” w formie znaku &.

Cytat z *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*, t. 3: I–Ł, PWN, Warszawa 1995:

LIGATURA, połączenie 2 lub więcej liter w jeden znak graf., stosowane w inskrypcjach już w starożytności; obecnie 2 lub 3 litery odlane na jednym słupku czcionki, połączone w jeden znak graf., np. fi æ.

Cytat z [3]:

Ligatura (L.), połączenie dwóch sąsiadujących z sobą w piśmie liter w jeden znak graficzny. Powodem takiego spajania liter był wzgląd na oszczędność miejsca lub czasu zużytego na pisanie. [...] L. w druku jest połączeniem (zbitką) dwóch lub więcej liter odlanych na jednym słupku. L. były rozpowszechnione w najwcześniejszych drukach (m. in. Gutenberga). Do częściej spotykanych należały połączenia o oraz e ze spółgłoskami (w gotyko-antykwie) lub połączenie spółgłoski f, ff, fl, fi i gotyckiego długiego s, ſſ, ſt (w dawnych pismach antykwowych i gotyckich)\*.

Skoro już wiemy, co to są ligatury, to popatrzmy kto i kiedy je stosuje. Podane dalej dwa spisy publikacji [*skrócone przez red.*], które miałem „pod ręką”, odnoszą się do książek polskich z ligaturami (te o numerach od 1 do 2) i bez ligatur (te o numerach od 3 do 5). Są to wyłącznie książki wydane „ładnie”, czyli przez wydawnictwa „z tradycją”.

Są ligatury (chodzi o książki, które na pewno nie były składane komputerowo):

1 W. Danielewicz, *Podręcznik dla zecerów*, Warszawa 1892, reprodukcja pierwodruku: Wyd. Uniw. Wrocław, Wrocław 1994, s. 12<sup>5</sup> (słowo: firet) [Druk S. Lewentala, Warszawa].

2 W. M. Turski, *Propedeutyka informatyki*, PWN, Warszawa 1975, s. 6<sup>5</sup> (słowo: klasyfikacja) [Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu].

Nie ma ligatur (chodzi o książki, które na pewno nie były składane komputerowo):

3 *Encyklopedia wiedzy o książce*, Ossolineum, Wrocław 1971, s. V<sup>3</sup> (słowo: poligraficzny) [Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” we Wrocławiu].

\*: Tutaj nieudolnie spróbowałem naśladować to długie s znakiem całki.

- 4 M. Drużdziel, T. Fijałkowski, *Zecerstwo*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 7<sub>15</sub> (słowo: poligrafii) [Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie]. (Książka składana krojem bezszeryfowym.)
- 5 J. Wojeński, *Technika liternictwa*, wyd. 9 uzupełnione, PWE, Warszawa 1990, s. 7<sup>2</sup> (słowo: grafiki) [Drukarnia Oświatowa im. Stanisława Staszica, Łódź].

Trudno doszukać się w tym reguły. Istnieją drukarnie, które raz składają tekst z użyciem, kiedy indziej bez użycia ligatur. [...]

Nie ma zatem przeszkód, by nie używać ligatur w swoich dokumentach, tylko po co? Komu ligatury przeszkadzają? Niektórych zresztą się nie zauważa (patrz dalej)[...]

Przyjrzyjmy się „kasztom” (tablicom fontowym) T<sub>E</sub>X-a. Poniżej podaję ligatury literowe (oprócz nich istnieją inne, np. znaki -, —, “, ” i „), jakie występują w tablicach fontów dostarczonych mi z instalacją L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X-a. Wszystkie one są wydrukowane w wielkości 10 pt (prócz dwóch: plssq8 i plssqi8). Proszę sprawdzić, że niektóre z nich nie wyglądają jak „prawdziwe” ligatury.

(plr: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plsl: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plti: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plss: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plbx: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plcsc: ss, Æ, Œ, Æ, Œ)  
 (plbxsl: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plbxti: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (pldunh: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plff: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plfi: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssbi: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssdc: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssbx: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssi: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plu: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plvtt: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssq: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plssqi: ff, fi, fl, ffi, ffl, β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (pltt: β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (pltcsc: ss, Æ, Œ, Æ, Œ)  
 (plsltt: β, æ, œ, Æ, Œ)  
 (plitt: β, æ, œ, Æ, Œ)

[...] W „wykazie giserskim no. 1 kaszty polskiej” (por. [1]) są następujące ligatury: fi, fl, æ, œ, Œ, Æ. O ligaturach nie ma natomiast ani

jednej wzmianki. Nie jest więc prawdą ani to, że ligatury są specyficzne dla anglosasów, ani to, że w Polsce zaprzestano ich używania. [...]

Poniżej fragmenty wypowiedzi innych uczestników dyskusji:

**M. Gomuliński:** Jeszcze jedno pytanie: jak zapisać słowo „konfiguracja” aby T<sub>E</sub>X nie wcisnął ligatury zamiast liter „fi”? Dotychczas wydawało mi się, że wystarczy kon{f}iguracja, ale to nie zawsze działa, a co gorsza, nie mogę się zorientować dlaczego czasami ligatury są jednak wstawiane!

**B. Jackowski:** TeX prawie zawsze składa każdy akapit dwa razy – raz próbuje złożyć bez dzielenia słów, a jeśli to się nie powiedzie – to z dzieleniem. Pierwszy etap można pominąć przypisując parametrowi \pretolerance wartość -10000 (patrz *The T<sub>E</sub>Xbook*, str. 96). Otóż po pierwszym przebiegu TeX już „nie pamięta” o nawiasach klamrowych – tekst jest dawno przeczytany i przetworzony na (z grubsza biorąc) reprezentację wewnętrzną. Stąd morał, że w akapicie nawiasy klamrowe raz będą działać, a raz nie, natomiast w \hbox-ie („w ograniczonym trybie poziomym”) będą działać zawsze.

**T. Żarnowiecki:** H. Kopka i P. W. Daly w książce *A guide to L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X2<sub>ε</sub>* podają, że komenda \/ ma dwa znaczenia: *Italic correction, the extra space at the end of slanted fonts, or the command to break ligatures*. Aby złamać ligaturę należy wstawić komendę \/. Czyli słowo konfiguracja należy napisać: konf\/iguracja.

**B. Jackowski:** Nie zawsze korekta kursywy \/ jest sensowna jako rozbijacz ligatur. W przypadku ligatur „ff”, „fl” i „fi” na ogół ma to sens, bo pojawia się dodatkowy odstęp po literze „f” (wielkość korekty kursywy jest niezerowa dla litery „f” w większości fontów, nawet nie pochyłonych). Nie zawsze jednak tak musi być.

Żeby sprawdzić, że \/ nie jest żadną specjalną instrukcją do rozbijania ligatur, wystarczy przetworzyć następujący programik TeX-owy:

```
\setbox0\hbox{f/i} \showbox0 \end
```

i obejrzeć plik LOG.  
 Jako „regułę kciuka” można przyjąć, że między litery które nie mają utworzyć ligatury należy wstawić jakikolwiek odstęp (\kern0mm też zadziała) i wielkość odstępu dobrać tak, żeby efekt był zadowalający.

